

STUDIA GREGORIAŃSKIE 3 (2010)

Jest już chyba tradycją, że kolejny rocznik „Studiów Gregoriańskich” ukazuje się w połowie roku, w zasadzie w momencie, gdy w Poznaniu odbywa się Ogólnopolski Kurs Śpiewu Gregoriańskiego. Tak stało się właśnie w 2010 r., kiedy podczas III edycji Kursu zaprezentowany został kolejny zeszyt „Studiów”. Obie inicjatywy zresztą doskonale się uzupełniają — połączenie regularnych wykładów, praktyki śpiewu chorałowego z materiałami naukowymi dającymi możliwość dyskusji oraz indywidualnych konsultacji jest w polskiej rzeczywistości zjawiskiem unikatowym.

A dodać trzeba, że pomysłodawca i redaktor naczelny „Studiów”, ks. dr Mariusz Białkowski, planuje jeszcze przedsięwzięcie szczególnej rangi: oto w dniach 30 V – 4 VI 2011 r. w Poznaniu ma się odbyć IX Międzynarodowy Kongres Śpiewu Gregoriańskiego pod nazwą *Jedność w wielości: podstawy interpretacji śpiewu gregoriańskiego*. Zaproszenie do udziału w kongresie zawarte zostało w przedmowie redakcyjnej (s. 7–9). Trzeba dodać, że kongres ten po raz pierwszy odbędzie się w Polsce i w ogóle w Europie Wschodniej. Dodajmy, że to wyróżnienie Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Śpiewu Gregoriańskiego (dalej: AISCGre) związane jest niechybnie z faktem utworzenia Sekcji Polskiej AISCGre, która tak pręźnie rozwija swą działalność.

Trzeci zeszyt „Studiów Gregoriańskich”, nieco skromniejszy objętościowo od poprzedniego (102 strony), zawiera trzy artykuły oraz dwa materiały recenzyjne. Część pierwszą otwiera przedrukowane opracowanie prof. Alberto Turco *Bemolizacja Antyfonarza Monastycznego. Liber Antiphonarius I — De Tempore* (s. 11–44). Autor od lat zajmuje się problematyką restytucji śpiewów chorałowych i obecności w nich bemola. Przez ponad 30 lat współpracował z o. Jeanem Claire i doskonale zapoznał się z kryteriami przywracania pierwotnego kształtu melodii chorałowych. W prezentowanym artykule prof. A. Turco odnosi się do przygotowanego przez o. Daniela Saulniera z Solesmes pierwszego tomu *Antiphonale Monasticum* (1934). Historia tutaj nieco pomieszała plany, bowiem *Antyfonarz Rzymski*, który winien ukazać się najpierw, ze względu na wiek i stan zdrowia o. J. Claire nie został opublikowany w zakładanym czasie. W zaistniałej sytuacji *Antyfonarz Monastyczny* ukazał się wcześniej.

Prof. A. Turco krytykuje efekty pracy o. D. Saulniera i opierając się na analizie modalnej wskazuje miejsca, które w świetle dzisiejszego stanu wiedzy należy uznać za niepoprawne lub co najmniej wątpliwe. Dziesiątki miejsc wariantowych porównanych z tzw. tablicą synoptyczną ułożoną w pracowni solesmeńskiej są rzeczywiście przekonujące. Niektóre z nich autor zaprezentował aż na 9 stronach po tekście głównym. Na koniec artykułu stawia propozycję kolejnego, poprawionego wydania *Antyfonarza Monastycznego*.

Rozległy obszar, na którym musiałyby pracować zespół korektorów i czas, w jakim takie przedsięwzięcie udałoby się zrealizować, wobec postępów semiologii i nauki o modalności ewokuje jednak pytanie, czy będzie to wersja ostateczna. Wystarczy przeanalizować, jak zmieniało się zaszeregowanie modalne tonów psalmowych, by te wątpliwości jeszcze pomnożyć.

Jak wspomniałem, tekst ten został opublikowany we włoskojęzycznym organie AISCGre, „Studi Gregoriani”, w 2009 r., a jego tłumaczenie na język polski przygotował ks. M. Białkowski.

Drugi artykuł, autorstwa znanego gregorianisty o. Huberta Iwo Siekierki OFM, dotyczy sekwencji *Salve templum maternale* zanotowanej w kodeksie 56N z Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu (s. 45–56). Autor zawarł w nim z konieczności pobieżny opis kodykologiczny oraz analizę paleograficzną fragmentu wspomnianego

śpiewu, bowiem ze względu na defekt książki miał do dyspozycji zaledwie dwie początkowe strony z zapisem utworu. Właściwie, wobec publikacji w artykule całości materiału w formie dwóch fotogramów, opis paleograficzny nie wnosi niczego szczególnego, a cała praca ma charakter bardziej edytorski niż analityczny — o. H. Sierkierka przetranskrybował na współczesny zapis chorałowy melodię z tekstem.

Więcej zastrzeżeń można mieć do kilku zdań wstępnych. Dość charakterystyczny dla autora język zmusza czytelnika do przerwy w lekturze. Jak bowiem należy rozumieć stwierdzenie: „Te cechy charakteryzujące sekwencję pojawiły się w XII w.”? Chodzi o nieregularną budowę strof, brak rymów oraz różną liczbę sylab. A zaledwie zdanie wcześniej autor stwierdził, że te cechy charakteryzowały sekwencje w początkowym okresie, a więc w IX w.

Albo: „(...) każda para strof ma swoją melodię, która praktycznie była wykonywana dwukrotnie” Pytanie: Melodia czy para strof była tak wykonywana? Oczywiście, znawcy tematu wiedzą o co chodzi i nie trzeba im tłumaczyć zasad wykonawczych sekwencji.

Mimo drobnych mankamentów, warto na ten tekst zwrócić uwagę, przybliży on bowiem i sam śpiew, i źródło — świadectwo kultury muzycznej Nysy.

Kolejnym artykułem jest obszerna praca ks. Mariusza Białkowskiego *Kadencje gregoriańskie elementem architektury słowno-melodycznej* (s. 57–93). Autor w tym na wskroś dydaktycznym studium stara się przybliżyć czytelnikom zjawisko kadencjonowania w chorale. Ten materiał, pionierski w polskim piśmiennictwie, w niezwykle jasny, uporządkowany sposób przedstawia kadencje gregoriańskie — ich podział, nomenklaturę, funkcję i zasady kwalifikacji. Jak zwykle, ks. M. Białkowski odnosi swoje rozważania do najnowszych osiągnięć semiologii.

Co prawda, artykuł nie jest odkrywczy, lecz jego wartość polega na propozycji polskiego nazewnictwa niektórych kadencji, które dotąd albo różnie były określane, albo najczęściej stosowano do nich włoską nomenklaturę. Daje się zauważyć, że autor starał się najdokładniej przetłumaczyć właśnie włoskie terminy, co jest jak najbardziej usprawiedliwione historycznie. Po drugie, w klarowny sposób opisuje właściwości każdego typu kadencji, co studentom i pasjonatom choralistyki ułatwi orientację i określanie typu kadencji. Z pewnością ten artykuł powinien stać się dla nich obowiązkową lekturą.

Prezentowany numer „Studiów Gregoriańskich” kończą: recenzja (a właściwie przegląd zawartości) włoskiego zeszytu „Studi Gregoriani” 2009 (s. 94–98) oraz prezentacja drugiego tomu (*Vesperale*) *Antyfonarza Rzymskiego* 2009 (s. 99–102); oba teksty autorstwa redaktora naukowego.

Zachęcam wszystkich zainteresowanych śpiewem gregoriańskim do lektury trzeciego zeszytu „Studiów Gregoriańskich”. Zamieszczone w nim prace z pewnością poszerzą specjalistyczną wiedzę oraz przyczynią się do wzrostu świadomości łączności polskiej gregorianistyki ze światową czołówką w tym zakresie.